

Czas wyleczył ranę w sercu jak najlepszy lekarz na świecie
Słyszysz tato? Kocham Cię i musisz to wiedzieć
Tyle lat przeżyłem w gniewie, dziś rozumiem już sam
Wiem, że nie da się dać więcej niż samemu się ma
Przychodzimy tak bezbrinnie niewinni
Zastajemy albo chłód, który nas niszczy, albo miłość, która czy
ni silnym
Jak ją dawać też ktoś musi pokazać
Może sam nie doświadczyłeś, więc nie winię Cię tata
Zamiast pielęgnować przykre wole spojrzeć przed siebie
Dzięki temu daje siłę, co wgniatało mnie w ziemię
Staram się być mądrym ojcem, choć tak wiele wciąż nie wiem
Gdy upadam się podnoszę, tylko to ma znaczenie
Okiełznałem swe demony, już je trzymam na smyczy
Gdybym mógł się cofnąć w czasie też bym tego Ci życzył
Wiem jak ciężko jest zwyciężać, gdy samemu się niszczysz
W szczególności jak pod skórą coś nam warczy i krzyczy

Mój drogi tato, ja myślę wciąż o Tobie
Zamykam oczy, gdzieś uszła cała złość
Za wszystkie lata, kiedy tak wierzyłem w to
Że będziesz obok, przytulisz w ciemną noc
Za wszystkie lata, kiedy tak wierzyłem w to
Że będziesz obok, przytulisz w ciemną noc

Przed oczami mam dzieciństwo, kiedy myślę o synach
Mimo tego wciąż wyjeżdżam, bardzo często mnie nie ma
Młody mocno się przytula, chce na dłużej zatrzymać
Że na niego to nie wpływa, rzeczywistość zaklinam
Ile z tego co dziś robię kiedyś uznam za błąd
Lub chłopaki do mnie przyjdą i powiedzą mi to
Mam nadzieję, że wybaczą tak jak Tobie dziś ja
Drogi tato, między nami wszystko gra

Mój drogi tato, ja myślę wciąż o Tobie
Zamykam oczy, gdzieś uszła cała złość
Za wszystkie lata, kiedy tak wierzyłem w to
Że będziesz obok, przytulisz w ciemną noc
Za wszystkie lata, kiedy tak wierzyłem w to
Że będziesz obok, przytulisz w ciemną noc